

Dr Robert A. Peterson, Zbawcze dzieło Chrystusa, sesja 9, 3 Urzędy Chrystusa, część 3 i Dziewięć zbawczych wydarzeń Chrystusa , część 1

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o zbawczych dziełach Chrystusa. To jest sesja 9, Trzy urzędy Chrystusa, część 3 i 9 zbawczych wydarzeń Chrystusa, część 1.

Kończąc nasze studium potrójnego urzędu Chrystusa, lub mówiąc inaczej, jego trzech urzędów proroka, kapłana i króla, chciałbym, abyśmy zwrócili się do Hebrajczyków 1, który jest najlepszym miejscem, jakie znam w tym względzie, ponieważ łączy wszystkie trzy urzędy w jednym, po prostu niesamowitym fragmencie.

Ale zanim to zrobimy, proszę, módlcie się ze mną. Łaskawy Ojczy, dziękujemy Ci za Twoje święte słowo. Dziękujemy Ci za posłanie Twojego syna, aby był naszym Zbawicielem i Panem. Błogosław nam przez Twojego ducha, prosimy, abyśmy rozumieli, wierzyli i czynili Twoją dobrą wolę, prosimy, przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.

List do Hebrajczyków 1 powinien kończyć się na 2:4. To nie jest świetny podział rozdziałów.

2:1 do 4 to zastosowanie rozdziału 1 Listu do Hebrajczyków. Rozdział 1 dotyczy głównie królewskiego urzędu Jezusa, Jego zasiadania jako króla po prawicy Boga, podczas gdy niebiańskie zastępy witają Go i czczą jako zmartwychwstałego, zwycięskiego, wniebowstąpionego, a następnie zasiadającego Pana. Ale zaczyna się od urzędu prorockiego. Dawno temu, wielokrotnie i na wiele sposobów, Bóg przemawiał do naszych ojców przez proroków, ale w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez swojego Syna.

To kontrastuje objawienie Starego i Nowego Testamentu, a kontrastów jest wiele. Dawno temu, w przeciwieństwie do tych ostatnich dni, Bóg mówił do naszych ojców, mówił do nas przez proroków, mówił dawno temu do ojców, ale w tych ostatnich dniach, mówił przez swojego Syna. I prawdopodobnie również, w wielu czasach i na wiele sposobów, i przez swojego Syna spełnia podwójną rolę, to znaczy, objawienie Nowego Testamentu jest Synem, Synem-objawieniem, SYNEM.

Więc to pokazuje, że Chrystus jest wielkim i ostatecznym prorokiem. Poczekać chwilę, mówisz, będą inni prorocy. Są inni prorocy po Jezusie.

Nowy Testament mówi o apostołach Nowego Testamentu i prorokach Nowego Testamentu w listach Pawła, na przykład. To prawda, ale są oni delegatami Jezusa. Są jego posługą rozszerzoną przez niego poprzez dawanie Ducha swoim apostołom i prorokom Nowego Testamentu.

Dobrze jest widzieć różnicę między objawieniem Starego i Nowego Testamentu, ale nie przegapmy podobieństwa. Dawno temu, wiele razy, na wiele sposobów, Bóg przemówił. W tych ostatnich dniach przemówił do nas przez swojego Syna .

Bóg jest mówiącym Bogiem w obu Testamentach. Oczywiście, uznał za stosowne objawić się w słowach, a także w czynach, ale tutaj nacisk położony jest na słowa. Niektórzy są zaskoczeni, znajdując proroków, a następnie, gdy fragment się rozwija, pojawia się duże rozróżnienie między Chrystusem a aniołami, i pojawia się pytanie, co mają wspólnego prorocy i aniołowie? Jaki jest cel autora Listu do Hebrajczyków? Odpowiedź brzmi: obaj są pośrednikami objawienia Starego Testamentu.

Tak więc pokazuje, że Chrystus jest najwyższym objawicielem. Zanim zapomnę, właśnie mając to na myśli, w Starym Testamencie Bóg używał proroków i aniołów, aby się objawić. Aniołowie, na przykład, są tylko aluzjami do tego w prawie, ale dwukrotnie w Dziejach Apostolskich 7 i raz w Galatach 3, Paweł mówi, że prawo zostało dane Mojżeszowi przez rękę pośrednika, Mojżesza, z aniołami, przez aniołów.

Tradycja żydowska mówi to samo, opierając się na odniesieniach do prawa miriad miriadów, które jest obecne na górze. Tak więc w tym względzie 2 i 4 są zastosowaniami rozdziału 1. Rozdział 1 podaje doktrynę, że Syn jest wyższy od starotestamentowych pośredników, a następnie 2 i 4 mówią, dlatego musimy zwracać większą uwagę na to, co usłyszeliśmy, abyśmy nie odeszli od tego. Pierwszy ze słynnych ostrzegawczych fragmentów Listu do Hebrajczyków.

Ponieważ orędzie głoszone przez aniołów, które miało być prawem, kwintesencją objawienia Starego Testamentu, okazało się wiarygodne, a każde wykroczenie lub nieposłuszeństwo otrzymało sprawiedliwą karę, jak uciekniemy? Jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie, zostało ono najpierw ogłoszone, zostało ogłoszone na początku przez Pana, wyraźnie oznaczając Jezusa, i zostało nam poświadczane przez tych, którzy słyszeli, podczas gdy Bóg również złożył świadectwo znakami i cudami i różnymi cudami oraz darami Ducha Świętego rozdzielonymi według Jego woli. Tak więc w rozdziale 1 Jezus jest wyższy od starotestamentowych pośredników objawienia. Jest wielkim objawicielem Boga.

On jest wielkim prorokiem. 2 i 4. Dlatego, nawet jeśli prawo było ważne, objawicielskie i bardzo poważne, o ileż poważniejsza jest ewangelia przyniesiona przez Chrystusa i jego apostołów? Taki jest tok myślenia, a w tym toku myśli widzimy prorockie stanowisko Chrystusa w pierwszych dwóch wersetach. Jest tylko jedna

wzmianka o jego stanowisku, którą hebrajski naprawdę otwiera od rozdziałów 7, naprawdę od 7 do 10, ale ta wzmianka jest niesamowita.

Po powiedzeniu, w tych ostatnich dniach, Bóg przemówił do nas przez swego Syna, mówi, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego. Chrystus jest końcem. Wszystko pójdzie do Niego na końcu.

Przez którego również stworzył świat. Syn jest początkiem. Jest agentem Ojca w stworzeniu, jak w Jana 1 i Kolosan 1. Syn jest blaskiem chwały Boga i dokładnym odbiciem Jego natury, i podtrzymuje wszechświat słowem swojej mocy.

Po dokonaniu oczyszczenia z grzechów zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. W środku wersetu 3 jest urząd kapłański, ale chcę skomentować te dwa piękne wyrażenia. Syn jest blaskiem chwały Boga i dokładnym odbiciem jego natury.

Są to dwie metafory: pierwsza zaczerpnięta ze Słońca i jego promieni, druga zaczerpnięta z bicia monet i bicia monet w I wieku. Każda z tych metafor przekazuje trzy rzeczy, z których najważniejsza w kontekście jest taka, że SYN, Syn Boży, jest objawicielem Boga. O Słońcu na niebie mówi się jako o chwale Boga, a Chrystus, SYN Boży, Syn Boży, jest nazywany blaskiem Słońca lub chwałą Boga.

Teraz blask jest taki sam: czy Słońce, SŁOŃCE, jest przedłużone w przestrzeni? To jest Słońce objawione. Jest, aby użyć języka Ojców i Nicejskiego, Soboru Nicejskiego, jest z tej samej substancji, jest tej samej natury. To homoousios, homoousion Słońca na niebie.

To znaczy, że blask jest rozświetlonym Słońcem. Chrystus jest nazywany blaskiem lub blaskiem, słowem, którego już nie używamy, przyćmieniem tego Słońca. Więc numer jeden, równość między Słońcem a Promieniem, między Ojcem a Synem, między Bogiem a Synem Bożym.

Numer dwa, blask nie jest Słońcem samym w sobie, jest Słońcem objawionym. Stąd istnieje rozróżnienie między nimi. Ale głównie w kontekście dowiadujemy się o Wielkim Słońcu, a nawet starożytni rozumieli, że nie można się w nie wpatrywać, bo uszkodziłoby się oczy, prawda? Z promieni, które do nas docierają, w kontekście wersetów 1 i 2, i kontrastu między pośrednikami Starego i Starego Testamentu, w liczbie mnogiej, a Wielkim Pośrednikiem Nowego Testamentu z Objawienia, w liczbie pojedynczej, Chrystusem, ten obraz, blask niewidzialnej chwały Boga, przedstawia Słońce jako objawiającego Boga.

Równy Bogu, odrębny od Boga, ale główną ideą w kontekście jest objawiciel Boga. Tak samo jest z tą metaforą. Jest dokładnym odbiciem apokazy Boga, natury, istoty i istoty.

To pochodzi z bicia monet i wiemy to z dokładnego odcisku słowa. Starożytni brali miękki metal, wkładali go do tego, co my nazywamy matrycą, uderzali młotkiem i tak powstawała moneta. Te same trzy zasady są również przekazywane w tym obrazie.

Tak więc autorzy Listu do Hebrajczyków zmieniają metaforę, aby podkreślić te same prawdy. Moneta jest taka sama jak kostka. Dostajesz monetę denara z kostki denara.

Nie dostajesz nic więcej, prawda? Ale jednak są odrębne. To nie jest kostka. To jest produkt kostki.

To jest moneta. To jest moneta, która pochodzi z matrycy. Ale znowu, w tym kontekście, główną ideą jest objawienie.

Kostka, moneta, nosi wizerunek kostki. W rzeczywistości Pan Jezus Chrystus, Bóg wcielony, jest dokładnym odbiciem natury Boga. Nie można tego powiedzieć o nikim innym, jak tylko o samym Bogu.

Jesteśmy stworzeni na obraz Boga. Nie jesteśmy dokładnym odbiciem jego natury. Gdyby to było prawdą w stosunku do nas, byłibyśmy bogami, a nie jesteśmy.

Podstawą biblijnego objawienia z pierwszego rozdziału Biblii jest rozróżnienie stwórcy-stworzenia. Teraz Chrystus przekracza podział, jakby był stwórcą. Jest agentem Ojca w stworzeniu w Jana 1, Kolosan 1, tutaj w Hebrajczyków 1, a we wcieleniu staje się stworzeniem.

Więc jest stwórcą-stworzeniem, Bogiem-człowiekiem. Więc ta główna myśl tutaj przez pierwsze trzy wersy jest taka, że Syn jest wielkim prorokiem, wielkim objawicielem Boga, równym Ojcu, odrębnym od Niego, ale objawiającym Go światu. Przez lata uczyłem w szkole wieczorowej seminarium, gdzie prowadziłem zajęcia z angielskiego Biblii.

Studenci MA potrzebowali zajęć z angielskiego Biblii. Cieszyłem się, że mogę uczyć teologii, używając oryginalnych języków, zwłaszcza nowotestamentowej greki, ale to były zajęcia z angielskiego Biblii, a ja uczyłem Rzymian, Ewangelii Jana, Rzymian, Hebrajczyków i 1. i 2. Piotra, raz po raz. Wybrałem je, ponieważ są tak bogate teologicznie i bardzo, bardzo dobrze poznałem kontekst tych ksiąg.

Wierzyłem w Biblię, zanim zacząłem nauczać jako nowy wierzący. Wierzyłem w nią bezwarunkowo, studiując ją przez lata. Moja wiara została wzmocniona, ale nauczając tych kursów, wzmocniła się jeszcze bardziej, ponieważ odkryłem, że słownictwo było inne, okazje, otoczenie, odbiorcy i wiele innych rzeczy było innych.

Obrazowość, ale prawdy nakładały się tak znacząco. Mój wniosek był taki, że chociaż są to ludzcy autorzy z własnymi stylami i historiami itd., sposobami pisanie i wyrażania siebie, to był ten sam duch, który przez nich działał. Mówię, że kiedy myślę o Jana 1:18, nikt nigdy nie widział Boga, jedynego Boga, który jest u boku Ojca, On Go objawił.

To przesłanie z Hebrajczyków 1 :1 do 3. Bóg posłał swego syna, aby był wielkim prorokiem Nowego Testamentu, prorokiem proroków, prorokiem par excellence, a częścią jego potrójnego urzędu jest urząd prorocki. Jest to również urząd kapłański i to jest główny nacisk Hebrajczyków, ale nie rozdziału 1. Widzieliśmy już dlaczego, ponieważ zmierza do puenty 2, 1 do 4, prawda? Pierwszy ostrzegawczy fragment mówi, że ponieważ Chrystus jest wyższy od starotestamentowych pośredników objawienia, proroków i aniołów, jego przesłanie jest jeszcze ważniejsze, nie jest już Słowem Bożym, ale nawet ważniejszym niż ich. Ewangelia jest nawet ważniejsza niż prawo, to jest jego sedno, ale gdy rozwija ten rozdział, mówi w wersecie 3 w środku, po dokonaniu oczyszczenia z grzechów, syn zasiadł po prawicy Boga.

To jest antycypacja wielkiego tematu rozdziałów od 7 do 10, że Chrystus jest zarówno kapłanem, jak i ofiarą. On sprawuje urząd kapłański. Wczoraj widzieliśmy, że Bóg miał trudności w osiągnięciu celu, jakim było połączenie wszystkich trzech darów w jego synu.

Miał problem plemienny, ponieważ kapłani pochodzili z Judy, zwykli, przepraszam, królowie pochodzili z Judy, zwykli kapłani pochodzili od Lewiego do Aarona, stąd mówimy o kapłanach lewickich lub Aaronowych, a nie można pochodzić z dwóch plemion, a Jezus pochodził z Judy, a zatem jest z królewskiego rodu, ale nie pochodził z Lewiego ani Aarona, nie można pochodzić z dwóch plemion, więc Bóg ustanowił kolejne całe kapłaństwo, małe, ale bardzo znaczące. Ma tylko dwóch członków, Mela i Jezusa. Mel byłby Melchizedekiem, dziwną postacią z Księgi Rodzaju 14.

On pojawia się w zapisie, błogosławi Abrahama, jest kapłanem Boga Najwyższego i jednocześnie królem, i przyjmuje dziesięcinę od Abrahama. List do Hebrajczyków 7 mówi, że mniejszy płaci dziesięcinę większemu, a Melchizedek jest typem Chrystusa, który jest w kapłańskim porządku Melchizedeka z mocy nie genealogii, ponieważ Jezus pochodzi z Judy, linia krwi przez Marię, oficjalna linia, oficjalny tytuł, jeśli wolisz, przez ojczyzna Józefa, ale to przez przysięgę został mianowany kapłanem. List do Hebrajczyków 7 również to podkreśla.

Nie bez przysięgi ten został ustanowiony kapłanem, ponieważ Psalm 110 werset 4 mówi, mówiąc o nadchodzącym, jesteś kapłanem na wieki w porządku, nie Aarona lub Lewiego, co mówi o tym samym porządku, ale Melchizedeka. Jezus posiada kapłaństwo Melchizedeka. Nigdy wcześniej w życiu nie wypowiedziałem tego słowa, a jako takie dokonuje oczyszczenia z grzechów. Ta mała klauzula wstępna antycypuje prawdę rozdziału 10, kiedy mówi tutaj, po dokonaniu oczyszczenia z grzechów,

zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach, co jest powszechną drogą, peryfrazą unikania imienia Bożego i wychwalania imienia Bożego.

On jest chwałą na wysokościach. Syn, po dokonaniu oczyszczenia, zasiadł po prawicy Boga. Co to oznacza? Po pierwsze, w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich ofiar, jego dzieło jest ukończone.

To już koniec. Nie ma już ofiar za grzechy. Po drugie, z powodu miejsca, w którym siedział, ojciec przyjmuje jego ofiarę.

Jego dzieło jest doskonałe. Nie ma już zasługi, na którą można zasłużyć, nie ma już ofiary, którą trzeba ponieść, nie ma już kary, która by dokonała oczyszczenia i oczyszczenia z grzechów. To jest ostateczne, ponieważ syn, po dokonaniu oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Boga.

Bóg nie wymaga niczego więcej. Bóg, mówię z szacunkiem, nie może wymagać niczego więcej, a ponieważ dzieło syna jest skończone i doskonałe, jest zatem skuteczne lub skuteczne, aby zbawić każdego, kto w niego uwierzy. Tak więc, jeśli z jakiegoś powodu słuchasz tego nagrania wideo i nie znasz Jezusa, i być może myślisz, że jesteś zbyt zły, aby cię przyjął, to się mylisz.

Och, masz rację. Jesteś zły jak reszta z nas. Jesteśmy źli w Adamie i jesteśmy źli z powodu naszych własnych grzechów, ale Jezus nie przyszedł, aby zbawić sprawiedliwych ludzi. Przyszedł, aby szukać i zbawić zgubionych, a jeśli odwrócisz się od swoich grzechów i uwierzysz w Niego, to dotyczy również Ciebie.

Alleluja. Niepowtarzalna ofiara Chrystusa jest kompletna, doskonała i skuteczna w ratowaniu każdego, kto w niego wierzy. List do Hebrajczyków 1 mówi zatem o prorockich i kapłańskich urządach syna Bożego, ale nie na najwyższym poziomie.

Przede wszystkim, Hebrajczyków 1 dotyczy Jego królewskości. Powiedziałem już w toku myśli, że wersety 1 i 2, a 3 przechodzi bezpośrednio do 2, 1 do 4, i dokonuję takiego zastosowania. Niemniej jednak, to siedzenie po prawicy Boga dotyczy Jego kapłaństwa, a jeszcze bardziej dotyczy Jego bycia królem.

Zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach, stając się o tyle wyższym od aniołów, starotestamentowych pośredników objawienia, o ile imię, które odziedziczył, jest wspanialsze od ich imienia. Jakie to imię? Jezus? Nie, to jego ludzkie imię, dane zarówno Józefowi, jak i Marii przed jego narodzeniem, które oznacza zbawiciel lub Pan zbawia. Nie, Panie? Nie, to imię zostało rozgłoszone na cały głos podczas jego zmartwychwstania.

Nie, to jest imię lub tytuł syn, bo do którego z aniołów Bożych kiedykolwiek powiedziałbyś, jesteś moim synem, dziś cię zrodziłem. Albo znowu, będę mu ojcem, a

on będzie mi synem. I znowu, kiedy przyprowadzi pierworodnego na świat, myślałem, że to mówiło o Betlejem.

Nie w kontekście. Ten rozdział dotyczy wywyższenia i sesji Jezusa, jego zasiadania po prawicy Boga, o czym właśnie mówił. Kiedy idzie do niebiańskiego świata i zasiada po prawicy Boga, Pan, Ojciec, mówi, niech wszyscy aniołowie Boży oddają mu pokłon.

Och, Syn Boży nie jest aniołem. Moje serce cierpi z powodu kultów. I przez lata modliłem się, aby Bóg wzbudził kogoś, mojego ucznia, aby im służył.

W końcu to zrobił. A Katie była seminarzystką z wykształceniem w dziedzinie nauk chrześcijańskich, która poznała Jezusa. Rozpoczęła posługę, która obecnie, jak sądzę, obejmuje cały świat.

To takie piękne. Bóg używa skromnych rzeczy. Była dobrą uczennicą, ale nie świetną uczennicą.

Kochała Pana. Jest całkowicie pokorna. To wszystko jest od Boga.

A Bóg używa jej, by przyprowadzić chrześcijańskich naukowców do Chrystusa. I raduję się z tego. Myślę o kultach z powodu ich zaprzeczenia boskości Chrystusa, co odcina ich od łaski.

Chrystus stworzył aniołów. Kolosan 1, rzeczy widzialne i niewidzialne. Następnie Paweł mówi o rzeczach niewidzialnych.

I mówi o różnicach, cokolwiek one dokładnie oznaczają, między aniołami, czy to są rangi, czy cokolwiek innego. Syn stworzył aniołów. I tutaj, gdy Syn powraca do nieba po swojej zbawczej pracy na ziemi i siada, Ojciec mówi, niech wszyscy aniołowie Boży oddają mu pokłon.

Aniołowie Boga czczą tylko Boga. Syn jest wcielony. Dlatego w tym fragmencie można powiedzieć, że ma Boga.

Jako wcielony modli się do Ojca. A werset 9: Boże, twój Bóg namaścił cię olejkiem radości ponad twoich towarzyszy. W kontekście przepływu Biblii i tego rozdziału znaczenie Syna jest w miejscach takich jak 2 Samuela 7, gdzie Syn mówi o Królu, Królu Izraela, Salomonie i całej linii Dawida.

Tutaj towarzysze Syna Bożego są ziemskimi królami. A Syn Boży wcielony ma Boga w niebie, Ojca. Ale z drugiej strony Ojciec mógł zwracać się do Syna w ten sposób.

O Synu, mówi w wersecie 8, Twój tron, o Boże, na wieki wieków, cytując Psalm. Tak więc Syn wcielony jest Bogiem i ma Boga. Jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem w jednej osobie.

Tak więc, Hebrajczyków 1 jako całość świadczy o królewskim urzędzie Syna Bożego. Jego tron jest na wieki wieków, werse 8. Berło prawości jest berłem jego królestwa. Był agentem Boga w stworzeniu, werse 10.

W przeciwieństwie do stworzenia, które odnawia się w miarę upływu czasu, On jest niezmienny. Jest niezmienny, wersety od 10 do 12. Jesteś taki sam i Twoje lata nie będą miały końca.

Tak naprawdę nie znam żadnego rozdziału w Biblii, który tak w pełni nauczałby o boskości Chrystusa, jak Hebrajczyków 1. Istnieje pięć klasycznych dowodów jego boskości, a jego boskość jest nauczana w Jana 1, Kolosan 1, bardzo wyraźnie. Filipian 2, wielki fragment o dwóch stanach. Ale żaden z nich nie zawiera wszystkich pięciu dowodów boskości Jezusa tak, jak ten.

Jezus jest samą istotą Boga. Widzieliśmy to w tym języku w wersecie 3, blask chwały Boga, dokładny odcisk jego natury. Ma boskie tytuły, Pan, w wersecie 10.

O tak, Panie, kurios w Nowym Testamencie nie zawsze mówi o Bogu, ale w tym kontekście tak, cytując Psalm. Ty, Panie, położyłeś fundamenty ziemi na początku, a niebiosy są dziełem Twoich rąk. To jest Stwórca, Panie.

Ojciec nazywa Syna Panem. I podobnie, jak widzieliśmy w wersecie 8, Ojciec nazywa Syna Bogiem. Tak więc, boska istota, boskie tytuły, boskie dzieła.

Syn wykonuje dzieło, które wykonuje tylko Bóg. On tworzy werse 10. On tworzy werse 2. On wykonuje dzieło opatrności w wersecie 3. On podtrzymuje wszechświat słowem swojej mocy, podobnie jak Kolosan 1. Przez niego wszystko się składa lub utrzymuje razem.

Tylko Bóg stwarza i wykonuje dzieło opatrności i wykonuje dzieło zbawienia, które wykonuje Syn. On dokonuje oczyszczenia, werse 3. I tylko Bóg dopełnia całego shebang. Syn jest dopełniaczem, ponieważ od razu, w wersecie 2, jest powiedziane, że Bóg ustanowił go dziedzicem wszystkich rzeczy.

To jak Kolosan 1, gdzie jest powiedziane, że wszystko zostało stworzone przez niego i dla niego. To jest skrót. On jest dziedzicem.

On to zrobił. On to podtrzymuje. On to odkupuje.

Wszystko to w końcu do niego przyjdzie. Syn wykonuje dzieła Boże. Innym dowodem boskości Boga jest cześć.

Tylko Bóg otrzymuje cześć. To nie zostało do końca dobrze powiedziane. Zły chciałby otrzymać cześć.

Tylko Bóg słusznie i sprawiedliwie przyjmuje cześć. Tak więc dwukrotnie w Księdze Objawienia Jan jest przytłoczony wielkością otrzymywanych wizji. Pada do stóp aniołów, którzy mówią: nie, wstań.

Oboje czcimy Boga. A w Dziejach Apostolskich 14 Paweł i Barnaba zostali ogłoszeni bogami. Mówili wspólną greką z mieszkańcami Listry, ale gdy ludzie czcili Boga, używali swojego ojczystego języka, a ludzie zaczęli mówić w swoim języku.

A Paweł i Barnaba nie rozumieli słów, ale rozumieli mowę ciała, ponieważ kapłan Zeusa wyszedł z girlandami czci, i zamierzali złożyć ofiarę Pawłowi i Barnabie, nazywając Pawła bogiem mówiącym, a Barnabę, który był starszy, Zeusem, królem bogów. I rozdarli swoje szaty jako Żydzi, na znak żydowskiej odrazy. Co robisz? Nie czcij nas.

Widzisz, kiedy Paul brał udział w zajęciach i misjach w Seminarium w Tarsus, miał kilka dobrych kursów, ale nigdy nie miał kursu na temat tego, co robisz, jeśli jesteś zaproszony na nabożeństwo i jesteś bóstwem. To, co robisz, to rozdierasz swoje ubrania. To właśnie robisz.

Dobrzy ludzie i dobrzy aniołowie nie otrzymują czci. Pan Jezus Chrystus otrzymuje cześć, gdy Ojciec poucza aniołów o wniebowstąpieniu i sesji Chrystusa, siedzącego po prawicy Boga. Niech wszyscy aniołowie Boga oddają mu cześć.

Wiersz szósty. Jezus jest z samej natury Boga. Ma boskie tytuły.

On wykonuje dzieła Boże. Otrzymuje cześć od Boga. Tak, odwlekam, aby spróbować przypomnieć sobie piąty dowód jego boskości.

Przepraszam. Zgubiłem to. On też ma to.

No cóż, pozwól mi pomyśleć. To jest w tym fragmencie. Wiem to.

Atrybuty. Ma atrybuty, które ma tylko Bóg. Ten rozdział jest tym, którym już się dzieliłem.

W przeciwieństwie do przemijającego stworzenia, wersety 10 do 12, On jest niezmienny i niezmienny. Ale Ty, w przeciwieństwie do nieba i ziemi, które uczyniłeś,

werset 12, na końcu jesteś ten sam, a Twoje lata nie będą miały końca. List do Hebrajczyków 1 jest klasycznym tekstem dla trzech urzędów Chrystusa.

On jest wielkim prorokiem Nowego Testamentu i końcem wszystkich proroków, jeśli rozumiemy. Wylewa ducha na proroków Nowego Testamentu, aby mogli kontynuować jego posługę. Tym razem kontynuuje ją z nieba.

On jest niebiańskim prorokiem wylewającym swego ducha na proroków, proroków Nowego Testamentu na ziemi. On jest wielkim kapłanem, który dokonał oczyszczenia z grzechów raz na zawsze w swoim wyjątkowym akcie kapłana i ofiary. Przede wszystkim, w tym rozdziale, jest on mesjańskim królem, który siedzi po prawicy Boga, dopóki Bóg nie uczyni swoich wrogów podnóżkiem dla swoich stóp.

Werset 13 jest oczywiście cytatem z Psalmu 110 i wersetu 1. To kończy nasze wprowadzenie do studiowania zbawczego dzieła Chrystusa. Przyjrzelśmy się biblijnej fabule, stworzeniu, upadkowi, odkupieniu, z udziałem Izraela i kościoła oraz spełnieniu. Rozważaliśmy zbawienie w panoramie zbawienia zaplanowanego przed stworzeniem, dokonanego przez Chrystusa, zastosowanego przez Ducha i dopełnionego przez Trójkę.

Zastanawialiśmy się trochę nad metodą teologiczną, jak dobra teologia powinna być ugruntowana i nigdy nie odchodzić od egzegezy tekstu biblijnego, jak jest to podstawowy materiał dla teologii biblijnej, prześledzenie nauk Biblii poprzez pisma, szczególnie ze Starego do Nowego Testamentu. Bierzemy pod uwagę teologię historyczną, abyśmy nie powtórzyli błędów przeszłości i nie uczyli się na sukcesach przeszłości, wszystko w kierunku teologii systematycznej, organizowania i składania nauk Biblii, abyśmy mogli je zrozumieć i nauczać innych. Mówiłem o kluczowych książkach, które mi pomogły, a nawet o kilku moich własnych.

Powinienem powiedzieć, że zrobiłem to z wielką pokorą. Żartuję, uh, obserwatorzy i słuchacze. Biblijne brzmienia, tak wiele wspaniałych fragmentów, ale żaden nie jest lepszy niż Izajasz 53 i Rzymian 3:20, 21 do 26.

To po prostu niesamowite fragmenty. Studiowaliśmy przez jakiś czas, przez kilka godzin, historię doktryny odkupienia, aby dać nam perspektywę, aby pokazać nam prawdziwe postępy w zrozumieniu Chrystusa i tego, co dla nas uczynił, a jednocześnie błędy, czasami rażące, których chcemy uniknąć. Następnie pomyśleliśmy o chrystologii i właśnie skończyliśmy, przyglądając się trzem urządzeniom Chrystusa: proroka, kapłana i króla.

Teraz, w nadchodzących godzinach, zaczynając od teraz, chcemy pomyśleć o tym, co Jezus zrobił, aby nas zbawić, to znaczy o jego zbawczych czynach lub wydarzeniach. Naliczyłem ich dziewięć. Rdzeń, i możemy umieścić ten slajd, byłoby dobrze.

Sednem jest jego śmierć i zmartwychwstanie. Nic, co mówię, nie umniejsza faktu, że podstawowym dziełem zbawczym Jezusa jest jego śmierć i zmartwychwstanie, postrzegane jako całość. Rozpatrywane oddzielnie, te dwa, jego śmierć i zmartwychwstanie, są sednem zbawczych wydarzeń Pana Jezusa Chrystusa.

Jednakże te podstawowe wydarzenia zbawcze nie są jedyne. Są one kontekstualizowane przez historię Jezusa, a zatem jego wcielenie i bezgrzeszne życie są dwoma zasadniczymi założeniami jego śmierci i zmartwychwstania. Bez jego wcielenia i bezgrzesznego życia nie byłoby śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.

To nie jest właściwe. Chcemy zbawczych wydarzeń Chrystusa. A potem po jego śmierci i zmartwychwstaniu następuje pięć istotnych rozgałęzień lub rezultatów, a są nimi: wniebowstąpienie, zasiadanie po prawicy Boga, zesłanie Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę, wstawiennictwo i zbawcze dzieło kulminujące w jego powrocie i drugim przyjściu.

John Stott przypomina nam w swojej wspaniałej książce *The Cross of Christ*, że każda religia i ideologia ma swój symbol wizualny. Mówi nam, że buddyzm ma kwiat lotosu, współczesny judaizm Gwiazdę Dawida, a islam, który jest półksiężycem. Chrześcijaństwo, co dziwne, jak na swój symbol, ma krzyż.

Nie było tak od początku. Na początku chrześcijańskim symbolem był paw, symbolizujący nieśmiertelność, gołąb, girlanda zwycięstwa łucznika, a zwłaszcza ryba, która po grecku to Ichthus, a litery są przekształcone w anachronizm, Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel. Nie będę was zanudzał mówieniem po grecku.

Stott rozmyśla i mówi, wiesz, było naprawdę wiele możliwości. Mógł to być żłób, w którym Jezus został położony przy narodzinach. A co ze stołem ciesielskim, przy którym pracował? Łódź, z której nauczał w Galilei? Fartuch, który nosił, aby umyć nogi swoim uczniom? Kamień, który został odsunięty od wejścia do grobu? Właściwie to mi się podoba.

Nie porzucam krzyża, ale moim wyborem byłby kamień, krzyż i kamień razem, ze względu na moją umowę śmierci i zmartwychwstania. Tron, który dzieli z Ojcem? Gołębnica symbolizuje Jego zesłanie Ducha Świętego na Pięćdziesiątnicę. Oczywiście, tym, co ostatecznie stało się symbolem, jest krzyż Chrystusa.

Ukrzyżowanie z jego grozą. Nie wolno było o nim rozmawiać w kulturalnym towarzystwie w pierwszym wieku. Obywatele rzymscy byli zwolnieni z tej tortury.

Czasami ludzie pozostawali na krzyżach przez wiele dni, a to była celowa kara tortur za ich zbrodnie. To niesamowite, mówi Paweł w Galatów 6:14, niech mnie nie będzie, abym miał się chlubić, jak tylko krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Z pewnością jest to dziwne.

Chwalenie się gilotyną? Chwalenie się krzesłem elektrycznym? Chwalenie się pętlą kata? Nie sądzę. To wszystko jest takie dziwne, i tak jest na początku myśleć o chwaleniu się tym narzędziem tortur, ale oczywiście, gdy zrozumiemy, dlaczego Paweł się chlubi i co wiązało się z tym krzyżem, to znaczy odkupieńczą śmiercią Syna Bożego, chlubiśmy się również krzyżem. Jakkolwiek dziwne by to nie było, wołałbym, abyśmy dodali kamień do krzyża.

Aby zaznaczyć zmartwychwstanie umarłych przez Jezusa, ale nie sądzę, abym miał to zmienić w tym momencie. Zbawcze dzieło Chrystusa jest głębokie, ogromne i wspaniałe. Jest głębokie dzięki Temu, który je osiągnął.

Tajemnica wcielenia, cud Boży, ostatecznie niezrozumiały cud Boży. Och, używając języka słynnego nauczyciela z początku XX wieku Charlesa Hodge'a, pojmujemy wcielenie. Czy nie pojmisz wcielenia? Starsze znaczenie zrozumienia czegoś całkowicie zgłębiającego jego głębię.

Nie jest głupotą wyobrażać sobie Boga stojącego się człowiekiem, ale nie możemy w pełni zrozumieć, co to oznacza. Rezultatem jest to, że ten człowiek, Jezus z Nazaretu, jest Bogiem i człowiekiem w jednej osobie. Tajemnica tego wcielenia użycza swojej tajemnicy krzyżowi Chrystusa.

Trzy godziny cierpienia na krzyżu przynoszą zbawienie miliardom ludzi, nigdy nie oddzielone od Jego zmartwychwstania; rozumiem to i kontekstualizuję z pozostałymi siedmioma wydarzeniami, okej? Rozumiem, ale to jest niewiarygodne. To jest głębokie. Nauka w Piśmie Świętym jest ogromna.

Napisałem 500-stronicową książkę o dziele Chrystusa, *Salvation Accomplished by the Son, the Work of Christ*, i obejmuje ona być może główne fragmenty, ale jest tego więcej. Jest tego znacznie więcej, a zbawcze dzieło Chrystusa jest nie tylko głębokie i ogromne, ale także wspaniałe. Jest wspaniałe.

Baranek, główny obraz Syna, Odkupiciela, w Księdze Objawienia, będzie czczony przez swój lud, swój zmartwychwstały lud na nowej ziemi przez całą wieczność. Teraz ludzie będą mu służyć i będą czymś więcej niż tylko chórem.

Och, ale będą się cieszyć, że są chórem. Będzie odkupiona kultura. Jak mówi koniec Objawienia 21, królowie ziemi wniosą swoją chwałę do świętego miasta, nowego Jeruzalem. To znaczy, moje zrozumienie jest takie, i jest to konsensus ewangelicznych teologów reformy od czasów Hermanna Bavinka, że będzie odkupiona kultura na nowej ziemi i każde szlachetne przedsięwzięcie będzie obecne, i możesz eksplorować.

Chcesz uczyć się języków, możesz to robić przez miliony lat, i chcesz naprawdę udoskonalić swoje umiejętności stolarskie, albo może pograć w piłkę nożną, albo

chcesz śpiewać z najlepszymi nauczycielami wszech czasów, i uczyć się gry na instrumentach, i tak dalej, i nie mogę w pełni pojąć tych rzeczy. Nie możemy. Rozumiemy je częściowo.

W każdym razie, zbawcze dzieło Chrystusa jest głębokie, ogromne i wspaniałe. Niestety, niestety, musimy studiować jego zbawcze dzieło z powodu niezgody wśród ewangelicznych chrześcijan co do znaczenia zbawczego dzieła Jezusa, jak nigdy dotąd. Tom z 2006 r., *The Nature of the Atonement*, zawierał cztery poglądy.

Gregory A. Boyd argumentował, że motyw *Christus Victor* jest głównym motywem i biblijnym rozumieniem zadośćuczynienia. Bez wyjątku. Wszystko inne powinno być podporządkowane temu.

Tom Schreiner powiedział, nie, to nieprawda, i nawiązali ze sobą interakcję, nawiasem mówiąc, w tym tomie, *The Nature of the Atonement*. Tom Schreiner powiedział, nie, to zastępstwo karne zajmuje to miejsce. Jest wiele tematów, ale zastępstwo karne jest najważniejszym.

Bruce Reichenbach broni poglądu uzdrawiającego. Kiedy mówiłem, nawet tylko w zapowiedzi, o sześciu głównych tematach zadośćuczynienia, powiedziałem, że jest ich znacznie więcej, i tak, jest temat terapeutyczny, jeśli można tak powiedzieć, ale nie jest to temat główny i z pewnością nie powinien być przedstawiany jako temat główny w ten sposób. Joel Green, wybitny uczony Nowego Testamentu w tradycji wesleyańskiej, błyskotliwy człowiek, po prostu nienawidzi karnej substytucji.

Przykro mi, ale on tak, a jego pogląd jest poglądem kalejdoskopowym. To znaczy, żaden model ani metafora zadośćuczynienia nie jest wystarczająca. Zgadzam się z tym, a jednak ostatecznie dałbym dumę lub pochwałę karnej substytucji i ubolewam, że brat tak mądry i pobożny jak Joel Green po prostu sprzeciwia się karnej substytucji.

Rozumiem, że to było nadużywane. Rozumiem tę część i również sprzeciwiam się nadużyciom, stawianiu ojca przeciwko synowi i tego typu rzeczom, ale to jest nauka Biblii w obu Testamentach i to jest smutne. Dalszym dowodem na zamieszanie co do dzieła Chrystusa jest zagubione przesłanie Jezusa przez dwóch znanych brytyjskich popularyzatorów wiary chrześcijańskiej, Braci w Chrystusie, szczególnie Stephena Chalke i jego kolegę Alana Manna, w 2003 roku.

Zagubione przesłanie Jezusa wywołało burzę w Wielkiej Brytanii, ponieważ odrzucili oni karę zastępczą. Przez lata było to powszechne wśród liberalnych teologów. Ewangelicy zaczęli robić to samo, a ludzie nawet o tym nie wiedzieli ani się tym nie przejmowali.

Ta książka przyciągnęła ich uwagę. Bum! Ludzie krzyczeli, a naukowcy słuchali, a w 2005 r., nieprzypadkowo w dniu tej konferencji, dwa lata po opublikowaniu książki, odbyło się London Symposium on the Theology of the Atonement z ewangelikami o bardzo różnych poglądach, co ostatecznie doprowadziło do wydania książki w 2008 r. zatytułowanej The Atonement Debate. To dobra książka.

To dobra książka. Jest uczciwa. Jest uczciwa.

Musimy studiować zbawcze dzieło Chrystusa z powodu braku konsensusu wśród ewangelików w tej ważnej sprawie. Innym powodem, dla którego musimy je studiować, jest zaniedbanie zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa. Teraz ewangelicy nie zaniedbali go całkowicie.

Potwierdziliśmy to z dwóch powodów. Po pierwsze, ewangelicy, od czasu fundamentalistycznych debat modernistycznych, prawidłowo podkreślali historyczność zmartwychwstania. Było to jednym z fundamentów wiary.

Ojciec wskrzesił Syna, więc wbrew liberałom zaprzeczającym zmartwychwstaniu Jezusa jest to apologetyczne użycie. To dobre użycie. Jezus żyje.

To wydarzyło się w historii, nie w jakiejś metafizycznej a-historii. To nie jest prawdziwa historia, która wydarzyła się na ziemi, ale duchowo, wydarzyło się jako wydarzenie. Nie, nie.

Stało się to jako wydarzenie w czasie i przestrzeni i ma wielkie znaczenie duchowe. Więc to użycie jest dobrze znane. Innym zastosowaniem jest, i jest to dobre, potwierdzenie zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa jako demonstracja skuteczności krzyża.

To dobrze. To prawda. Ale chcę powiedzieć, że są to dwa dobre zastosowania, powody, aby potwierdzić zmartwychwstanie Jezusa.

Apologetyczne użycie i użycie podkreślają skuteczność i efektywność zbawiającej śmierci Chrystusa. Ale w teologii Nowego Testamentu, szczególnie teologii Pawłowej, zmartwychwstanie Jezusa zbawia. Jest samo w sobie wydarzeniem zbawczym, nigdy nie oddzielonym od krzyża, tak jak krzyż nigdy nie powinien być oddzielony od pustego grobu.

Ale to jest wydarzenie zbawcze i chcemy to zbadać. Jest w tym zbawcze znaczenie. Zacytuję tylko jeden werset, 1 Koryntian 15, rozdział o wielkim zmartwychwstaniu w wersecie 17.

Jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, twoja wiara jest daremna i nadal jesteś w swoich grzechach. Zmartwychwstanie Chrystusa jest kluczowe dla zadośćuczynienia Syna Bożego. Liczę dziewięć zbawczych wydarzeń.

Wcielenie Jezusa i bezgrzeszne życie są zasadniczymi warunkami wstępnymi głównych wydarzeń, którymi są jego śmierć i zmartwychwstanie. A potem następuje pięć zasadniczych rezultatów. Wniebowstąpienie, sesja, zasiadanie po prawicy Boga, Pięćdziesiątnica, wstawiennictwo, drugie przyjście.

Chcemy zbadać każdy z nich dzisiaj, jeśli Pan pozwoli, w godzinach, które nadejdą, jeśli Pan pozwoli, w tych wykładach. I zrobimy to, jeśli Pan pozwoli, jak tylko podkreślimy. Powiedziałem to już raz, ale warto to powtórzyć.

Pismo jest tak jasne: nie jesteśmy zbawieni przez nasze uczynki. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, Efezjan 2:8 i 9. Nie jest to wynik pracy, którym nikt nie powinien się chlubić. Ale jesteśmy zbawieni przez dzieło lub uczynki Jezusa.

Co rozumiemy przez dzieło Chrystusa? Robert Lethem w swojej wspaniałej książce o tym tytule, Dzieło Chrystusa, odpowiada. Krótko mówiąc, odnosimy się do wszystkiego, co Chrystus uczynił, gdy przyszedł na ziemię, cytuję, dla nas i naszego zbawienia. Cytuje wyznania wiary.

Wszystko, co nadal czyni teraz, gdy zmartwychwstał i po prawicy Boga, i wszystko, co uczyni, gdy powróci w chwale pod koniec wieku. To rzeczywiście jest poprawne. Wrócimy ponownie po przerwie, a w naszym następnym wykładzie będziemy bardziej zgłębiać zbawcze wydarzenia Pana Jezusa Chrystusa.

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o zbawczych dziełach Chrystusa. To jest sesja 9, Trzy urzędy Chrystusa, część 3 i 9 zbawczych wydarzeń Chrystusa, część 1.